

F. B.



Redaktor naczelny — Leonard Wąchal, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniek, miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjno-polityczny do druku przygotował Michał Łuczak.

Trzy słowa ułatwiające życie

Korespondencja własna z Lipska

Chodzę ulicami Lipska i przyglądam się ludziom. Domyślam się zapewne, że nie mężczyźni są przedmiotem moich obserwacji, ale... kobiety. Ubrane czy-
sto, schludnie, skromnie.

Trzeba wyjechać za granicę, by się przekonać, jakie Polki są ładne. Nie wiem, czy

moje poglądy znalazłyby poparcie tutejszych mężczyzn, gdyby na przykład przyjecha-
li do Poznania. De gustibus — jak mawiali starożytni — non est disputandum... Szkoda tyl-
ko, że razem z urodą naszych pań nie idą inne cechy tutaj powszechne.

Jestem w dużym domu to-
warowym (jest ich tu kil-
kanaście!) na Petersstrasse. Chce kupić jakiś drobiazg za kilka marek. Ekspedientka u-
zbrojona w czarujący uśmiech z krepującą grzecznością po-
kazuje różne rodzaje poszu-
kiwanego przeze mnie towaru, radzi, wypytuje ile chciałbym wydać (ile chciałbym, a nie ile mogę!), zaś w każdym zda-
niu mówi „proszę bardzo”, „dziękuję uprzejmie” lub „przepraszam”. Nie przyzwy-
czajony do takiej obsługi czu-
ję się trochę głupio i, żeby nie sprawić sprzedawcy przy-
kroci, kupuję wreszcie coś, czego nabyć w ogóle nie mia-
łem zamiaru. Dostaję kwit do

kasy, od której wracam do ekspedientki po to, by się do-
wiedzieć, że niepotrzebnie się fatygowiałem, bo towar odbie-
ra się w pakowni przy kasie. Sprzedawczyni jeszcze raz
dziękuję mi tak uprzejmie, jakbym swoim zakupem zre-
alizował od razu przynaj-
mniej połowę jej miesięcz-
nego planu i prowadzi mnie sa-
ma do pakowni.

Odchodząc, wyraża nadzie-
ję, że z nabytku będę zadowo-
lony i prosi bym jeszcze przy
okazji przyszedł po to, co
chciałem kupić pierwotnie. Pa-
kowaczka, zanim zapakowała i
oddala mi towar, obejrzęła go,
spytała czy wielkość mi
odpowiada (były to męskie
skarpetki) i sprawdziła, czy
nie ma żadnych wad, a po-
tem dopiero wydała z rytua-
łem: „Danke schön”.

Czułem się jak nabywca „Paccarda” lub „Buicka” w
sklepie fabrycznym. Tymcza-
sem byłem w uspołecznionym
domu towarowym. Wychodząc
rzuciłem okiem na kartkę z
automatycznie rejestrującej ka-
sy. Prócz sumy i daty wid-
niał na niej napis: „Wir dan-
ken für Ihren Einkauf” (dzię-
kujemy za Pański zakup).
Mnie, przybyszowi z Polski,
stałemu klientowi PDT, PSS,
i MHD, zrobiło się słabo...

Herbata mi tu nie smakuje. Her-
bata mi tu nie smakuje. Par-
zą ją w szklance, w której
moczy się zawieszona na ni-
cie pergaminowa dziurkowana
torebka wypełniona herbatą.
Taki system wyklucza nacią-
ganie gościa, ale chyba utrud-
nia też właściwe „naciąganie”
herbaty. Stanowczo wolę nasz
sposób.

Zaden kelner na mnie nie
patrzy, jak na intruza z tego
powodu, że zamawiam tylko
piwo i siedzę przy nim pół go-
dziny, żeby ulżyć zgonionym
nogom.

W jednej z takich samot-
nych wędrowek „w miasto”,
tracę orientację wśród pasku-
dnie zagmatwanych ulic Lip-
ska. Podchodzę do dyżurnego
policjanta i pytam o drogę
do Karl-Marx-Platz. Prowa-
dzi mnie do najbliższego na-
rożnika, wyciąga plan, orien-
tuje na nim, w którym mie-
jscu się znajduję i udziela in-
formacji takim tonem, jakby
jedynym celem całej jego służ-
by było czekanie na mnie. Z
głupia frant pytam, czy dużo
ma takich klientów jak ja.
— O, setki!

Bez trudu trafiam na obiad
do doskonałej restauracji w
Centrum Prasowym.

Marian Flejsierowicz

„Mały Neron”

600 policjantów i detekty-
wów wraz z psami policyjnymi
mi prowadzi bezowocne poszu-
kiwania podpalacza który od
2 tygodni grasuje w okoli-
cach Rzymu, przede wszyst-
kim w miejscowościach Gu-
donia i Tivoli. Podpalili on już
kilkadziesiąt stodoł, szop, war-
sztatów i innych budynków.
PAP

Stan wyjątkowy w Argentynie

Jak donosi z Buenos Aires, agencja Reutersa, prezydent
Argentyny Frondizi ogłosił w Argentynie stan wyjątko-
wy.

Argentyńskie siły zbrojne
znajdują się w stanie pogoto-
wia. Zostały one upoważnio-
ne do akcji mających na celu
przywrócenie spokoju wew-
nego.

Prezydent Argentyny pro-
klamował stan wyjątkowy w
związku z nowymi incyden-
tami, jakie miały miejsce w
kraju. 25 km od Buenos Ai-
res znaleziono bombę podło-
żoną pod tory kolejowe. Na-
szczęście znaleziono ją przed
eksplozją.

Wykryto poza tym, że z
magazynu sił zbrojnych znaj-

dującego się w pobliżu Bue-
nos Aires wykradziono duże
ilości broni i amunicji. (PAP)

„Koziołki”

Na 148 Poznańską Grę Licz-
bowa „Koziołki” na dzień 13 ma-
ca 1960 r. wpłynęło 608.978 za-
kładów o łącznej wartości —
1.826.934 zł. Fundusz nagród wy-
nosi 1.004.813,70 zł. W wyniku pu-
blicznego, komisijnego losowa-
nia, które odbyło się w dniu 13
bm. w Czarnkowie, zostały wy-
losowane następujące numery
wygrywające: 20, 11, 42, 27, 19.
(na)

SPRAWY I SPRAWKI KULTURY

ALBUMY ZA GRANICĄ

Polskie albumy pamiąt-
kowe cieszyły się zawsze po-
wodzeniem i zainteresowa-
niem za granicą. Nasze tir-
my wydawnicze wyciąg-
ły wreszcie z tego popytu
właściwe wnioski i przy-
stąpiły w tym roku do
drukowania kilku bardzo cieka-
wych i stojących na wyso-
kim poziomie artystycznym
albumów. I tak w językach
angielskim, niemieckim,
francuskim, hiszpańskim i
rosyjskim ukazuje się nowe
wydanie albumu „Nie za-
pomnijmy”. W językach an-
gielskim i niemieckim uk-
azuje się praca T. Kułakow-
skiego „Gdyby Hitler zwy-
ciężył”.

KTO DORZUCI?

Dom Kultury w Staracho-
wicach ma za sobą długą i
niezbyt sławną tradycję.
Zaczęło go oduwać w cza-
sie tzw. fasadowego budow-
nictwa w kulturze. W re-
zultacie dosyć daleko od
wszelkich mieszkań ludz-
kich powstał prawdziwy pa-
łac, ozdobiony marmurami
i sztukateriami. Koszt bu-
dowy — 20 milionów zł. Za-
te pieniądze wykonano
tylko — fasadę i salę wido-
wiskową.

Władze terenowe zraziły
się i obróciły się do Domu
Kultury w Starachowicach
plecami. Związki Zawodo-
we przyniknęły oczy, daw-
ny inwestor także stchórzył.
W rezultacie zabrakło do
pełnego wykończenia do-
mu dwu milionów. Kto je
teraz wyłoży? Czyżby trze-
ba było organizować jakąś
kwestę na ten cel?

BITWA O BILETY

Tegoroczny konkurs cho-
pinowski — wbrew pierwot-
nym pesymistycznym zapo-
wiedziom malkontentów —
cieszy się ogromnym powo-
dzeniem. Po pierwszych eli-
minacjach — drugie miały
już bite komplety na wi-
downi Filharmonii Naro-
dowej w Warszawie, a fi-
nały przeszły wszelkie ocze-
kiwania. Dosyć wspomnieć,
że gdy zaczęto wysyłać bi-
lety i zaproszenia na fina-
łowy koncert laureatów wy-
sokim urzędnikom państw-
wym — okazało się, że im-
preza tą interesuje się
znacznie więcej ministerstw
i instytucji, niż można by-
ło przypuszczać! Ponieważ
ilość miejsc dla oficjalnych
osobistości była ograniczo-
na, trzeba było przeprowa-
dzić coraz większą, bardzo
kłopotliwą, selekcję.

API

Bardotka i „Głos”

Cennik na kociaki

Artykuły Antoniego Wróbla drukujemy
na prawach wolnej trybuny; co znaczy,
że redakcja nie musi podzielać poglądów
autora.

Niedziela, 10 rano. Idę
do kiosku (narożnik
ulicy Grunwaldzkiej i
Szylinga). Proszę o „Głos
Wielkopolski”. Nie ma „Wo-
bec tego idę dalej. Kiosk
przy ulicy Zwierzynieckiej,
opodal zakładów odzieżo-
wych, „Głosu” nie ma.
Następny kiosk na Kra-
szewskiego w pobliżu apte-
ki. Podobna historia.

Skoro nie ma „Głosu”,
czytajmy inne pisma.

Miesięcznik „Morze” za-
mieszcza ciekawy materiał
o życiu i obyczajach lud-
ności Maroka. Autor tych
materiałów zestawil oso-
bliwy cennik na żony...

„Żony w Maroku kupują.
Porównawcze ceny na ma-
rokańskim rynku kształto-
wały się ostatnio następu-
jąco: mui — 45 tysięcy
franków, żona bardzo pra-
cowita — 30 tysięcy, raso-
wy osioł — 15 tysięcy, żona
przeciętna — 8 tysięcy, żo-
na typu „kociak” — 3 ty-
siące, cherlawy osioł rów-
nież 3 tysiące”.

Skoro już mowa o ko-
ciakach, to przytoczmy
fragment artykułu o swia-
towym „super-kociaku” —
francuskiej aktorce Brigitte
Bardot.

Zachodni Niemiec ty-
godnik ilustrowany „Re-
vue”, przynosi interesu-
jący wywiad z Bardotką.
Redakcja opatrzyła rozmo-
wę ze sławną gwiazdą e-
kranu komentarzem, w
którym wskazuje na pewne,
dość powszechnie znane,
fakty. A więc pisze, że
Bardot przynosi Francji
więcej dewiz niż fabryka
samochodów „Renault”, a
dalej, że Bardot jest nie
tyle zjawiskiem w historii
sztuki co fenomenem w
dziejach obyczajów...

Wśród pytań, które rep-
ter tygodnika „Revue” za-
dał Bardocie, były też dwa
nader banalne:

— Co jest — zdaniem
pani — szczytem nieszczę-
ścia?

— Życie bez miłości.

— A co jest szczytem
głupoty?

— Sądzić samemu o so-
bie, że się jest inteligent-
nym...

Po kociaku kolej na
mężczyznę. Najlepiej ta-
kiego 100 procentowego
mężczyznę, no powiedzmy...
Zresztą mniejsza o jego
wiek i zawód.

Różnie wyrażają ludzie
swe uczucia. Jedni płaczą,
inni się śmieją. Dość roz-
powszechniony (niestety!)
jest zwyczaj klecenia przy
każdej nadarzającej się o-
kazji wierszy... Można po-
wiedzieć, że mamy w tej
dziedzinie pewne tradycje,
gdyż okolicznościowe wiersze
były modne już przed
200 laty, o czym świadczy
autentyczna historyjka zna-
leżona przez tygodnik
„Świat” w pewnej ubiegło-
wicznej książce:

„Jeżeli słabym płomy-
kiem życie duchowe gorza-

ło w Warszawie w czasach
tak zwanych pruskich, to
zajęło od razu więcej,
gdy utworzonym zostało
Księstwo Warszawskie w r.
1807...

Zapał, który porywał
ogół, objawiał się we
wszystkich kierunkach.
Imieniny Napoleona I wy-
woływały niesłychane mani-
festacje. Warszawa oble-
wała się łuną iluminacji, a
liczne przezroczyste wymo-
wne świadczyły o uczuciach
dla tego zwycięzcy świata.

Pamiętam, na Krakow-
skim Przedmieściu transpa-
rent w wielkim oknie
rzeźnika. Przedstawiony w
nim był sam pan starszy
rzeźnik, który ogromne-
mu wołowi, wielkim, os-
trym toporem łeb odcinał.
Strugi krwi tryskały wo-
kolo, zalewając podnóże,
przy którym jaśniał dwu-
wiersz taki:

„Kto nie będzie wierny
Polisce i Napoleonowi,
To mu łeb utnę jak temu
wołowi”.

✱

No dobrze, a gdzie tu
moje „3 grosze”? Oto i
one: — Dlaczego przedwo-
raj już w godzinach poran-
nych zabrakło „Głosu Wi-
elkopolskiego”? W niedzie-
le żadne inne pismo w Po-
znaniu się nie ukazuje. W
tym dniu tylko „Głos” do-
starcza świeżej informacji
o wydarzeniach interesują-
cych ludność miast i wsi.
Tylko „Głos”...

Antoni Wróbel

Problemy IV plenum

Na jednym ze swych kolejnych po-
siedzeń, w końcu ub. miesiąca,
sejmowa Komisja Przemysłu Cięż-
kiego rozpatrywała problem wpro-
wadzenia do przemysłu maszyno-
wego norm technicznych. Informacji
na ten temat udzielił posłom pod-
sekretarz stanu — Ignacy Czerwiński.
Koreferat z ramienia Komisji,
wygłosił poseł — Eugeniusz Bula.
Następnie wywiązała się ożywiona
dyskusja.

W przemyśle maszynowym pracu-
je około 700 tysięcy ludzi. Jego pro-
dukcja ma wzrosnąć do roku 1965
niemal dwukrotnie. 80 procent tego
wzrostu ma być osiągnięte poprzez
wyższą wydajność pracy. Rewizja
norm staje się więc koniecznością,
gdyż stosowane obecnie są w wielu
wypadkach normami „zarobkowymi”,
powodującymi rażące dyspro-
porcje w płacach nie tylko między
zakładami, lecz również między
poszczególnymi grupami pracowników
w tym samym zakładzie. Ponad po-
łowa zatrudnionych wykonuje nor-
my powyżej 200 procent.

Zakłady doświadczalne

Aby zagwarantować prawidłową
realizację — wyższego o 15 proc.
od ubiegłorocznego — planu na rok
1960 oraz aby stworzyć bazę dla
wprowadzenia norm technicznych,
resort podjął szereg doraźnych, jak
również już realizowanych zamie-
rzeń długofalowych w dziedzinie
techniki i organizacji. W maju ub.

roku wytypowano na przykład 20
zakładów — po jednym w każdym
zjednoczeniu — i uznano je za za-
kłady doświadczalne w przygotowa-
niu warunków wprowadzenia no-
wych norm.

Zakładom tym polecono:

- przeanalizowanie stanu kadry,
właściwe jej rozmieszczenie przy
jednoczesnym określeniu odpo-
wiedzialności poszczególnych pra-
cowników;
- usprawnienie planowania we-
wnątrzzakładowego (dyscypliny
obrotu dokumentacji itp.);
- poprawienie rytmiki produkcji —
usprawnienie zaopatrzenia;
- prawidłowe przygotowanie tech-
nologii produkcji;
- rozpracowanie problemu tak zwa-
nego postępu technicznego —
małej mechanizacji i transportu
wewnętrznego;
- poprawienie stanu technicznego
maszyn i urządzeń;
- podnoszenie kwalifikacji kadr
i kultury technicznej załogi.

Przy opracowywaniu tych zagad-
nień resort natknął się od razu na trud-
ność wynikłą z braku fachowców w
dziedzinie organizacji przedsię-
wzięcia. Niemniej prace posuwają
się naprzód a w ich toku wysunięto
projekty bardzo ciekawych i oryginal-
nych rozwiązań, które są obecnie
sprawdzone w praktyce. Minister
Czerwiński podkreślił jednak, iż za-
bezpieczenie należytej organizacji
zakładów jest problemem bardzo

trudnym i złożonym, którego nie
uda się w krótkim czasie rozwiązać.

Poselskie postulaty

Koreferent, poseł Eugeniusz Bula,
wypowiadając się za rewizją
norm, wysunął szereg dodatkowych
zagadnień, jak na przykład:

— Normy techniczne winny być,
jego zdaniem, ustalone tak, aby
w normalnych warunkach mogły być
wykonywane przez przeciętnego ro-
botnika.

— Nie można stwarzać w zakła-
dach wprowadzających nowe normy
sytuacji, w której przy podwyższe-
niu norm, znajdowaliby się ludzie
bez konkretnego przydziału pracy.

— Jednym z podstawowych wa-
runków zapewniającym sprawne
wprowadzenie norm technicznych
jest ciągłość dostaw materiałowych
i kooperacyjnych.

— Przy pracach awaryjnych, kie-
dy zachodzi zjawisko przerwania
produkcji seryjnej, należy przecho-
dzić na pracę dniówkową, a w za-
danym wypadku nie dopuszczać do
stosowania norm technicznych.

— Należy rozważyć problem przy-
gotowania norm technicznych na
poszczególne wyroby wykonywane
w podobnych warunkach dla wszy-
stkich zakładów przemysłu maszyno-
wego.

Poseł Bula podniósł również sze-
reg innych spraw związanych z nor-
mami technicznymi, jak na przykład

Trudne sprawy nowych norm

należyty rozdział robót na akordowe
i dniówkowe, potrzebę analizy zu-
życia maszyn i narzędzi przy no-
wych normach, potrzebę prowadze-
nia doskonałej pracy wyjaśniają-
cej wśród robotników itp.

Szereg ciekawych problemów pod-
nieśli członkowie sejmowej Komisji
w dyskusji. Między innymi poseł
Wiktor Obolewicz sygnalizował re-
sortowi brak dostatecznej ilości ka-
dry technologów i fachowców od
normowania w fabrykach.

Resort zapewnił...

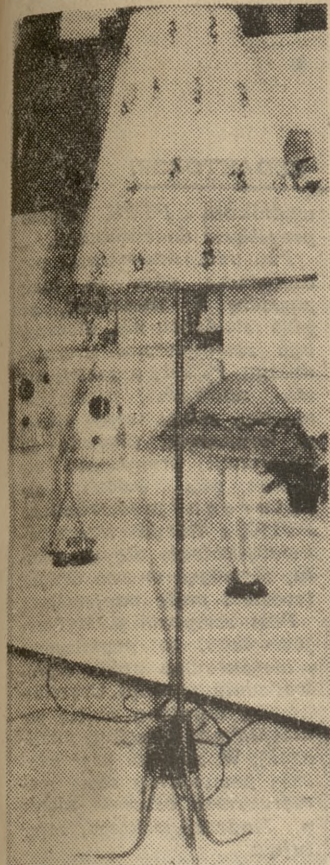
Napiływają już pierwsze sygnały
o wysokim przekraczaniu no-
wych norm. Po sprawdzeniu okaza-
ło się, że obliczono je prawidłowo,
lecz... nie przestrzegano procesów
technologicznych; skracano je ko-
sztem jakości, nadmierne zużycia
narzędzi i maszyn. Wyrasta więc po-
trzeba wzmożenia kontroli techno-
logii pracy.

W postulatach posłów pod adre-
sem resortu bardzo mocno zaakcen-
towana została — konieczność u-
sprawnienia zaopatrzenia i dostaw
kooperacyjnych dla fabryk. Bez te-
go bowiem nie może być mowy o po-
wodzeniu nowych norm.

W odpowiedzi minister Czerwiński
stwierdził między innymi, iż resort
zapewnił zakładom w okresie wpro-
wadzenia norm technicznych —
pierwszeństwo w zaopatrzeniu i do-
stawach kooperacyjnych.

Piotr Chojnacki

Na przełaj przez Targi



Rynek przeżywa renesans w produkcji lamp i żyrandoli. Gdzie te czasy, kiedy w sklepach elektrotechnicznych były dwa — trzy wzory? Można śmiało powiedzieć, że to właśnie Targi Krajowe przyczyniły się do wzbogacenia ich produkcji.

Pamiętamy podniecenie, jakie panowało półtora roku temu wśród zwiedzających przy nie liczących stoiskach z lampami i abażurami. Pierwsze, niesmiałe nowinki, zostały wtedy rozchwytywane w mig ku zdziwieniu producentów. Trzecie i czwarte Targi przyniosły już różnorodność modeli. Handel zaczął w nich wybierać, producent zaś stosować się coraz więcej do stawianych wymogów.

Rozwiedzmy się o lampach, bo jest to przykład dla wielu innych branż i wyrobów, zmieniających swe oblicze na każdym Targach.

W 16 hali zwiedzający giną w płatach stoisk. Za drogowskaz służą mogą maszty i żagle pięknych jachtów. Tutaj nigdy nie brak gapiów. Chociaż nie każdego stać na własnego „latającego Holendra”, przecież przyjemnie popatrzyć i „pomacać” owe smukłe burtki i dziewicze żagle. Ogólny podziw starszych budzi także iódz motorowa z Gdańskiej Stoczni. Najmłodszym najlepiej odpowiada huśtawka i karuzela — ci przynajmniej coś z tego mają, wystawcy pozwalają im czasami skorzystać z eksponatów.



Znowu reklama i to dobra. Znani w Poznaniu soliści orkiestr rozrywkowych: Hojan (trąbka), Grzewiński (fortepian), Polczyński (perkusja) grają na instrumentach wystawionych w ekspozycji Centrali Handlowej Przemysłu Muzycznego. Wybierają je prosto z półek, montują i tak grają, że słuchacze proszą o jeszcze. Trudno wtedy przejść przez 10 pawilon.



Na Targach, co prawda, kurzu nie ma, ale co zrobić z dzieciakiem, który ma przyjemność chodzić po największym błocie.

Na szczęście był pod ręką czyścibut... „Społem”.

Tego typu usługi są na Targach, zwłaszcza na kiermaszu. Poznańskie Zakłady Środków Odzieżowych parzą klientom kawe „Marago”, Lechia dba o urodę, PZG pamiętają o żołądkach, chociaż nie najlepiej, MHD gwarantuje szycie ubrań z zakupionego materiału w ciągu kilku dni, „Spotem” czyści buty, Fotooptyka” robi próbne zdjęcia. I tylko taksówkarze zapomnieli o Targach. Gdyby tak jakieś wózki, ryksze... Bo wszystkich zwiedzających strasznie nogi boją, a moczyc ich — nie ma gdzie...

Tekst:

Zbilut Sęk

Zdjęcia:

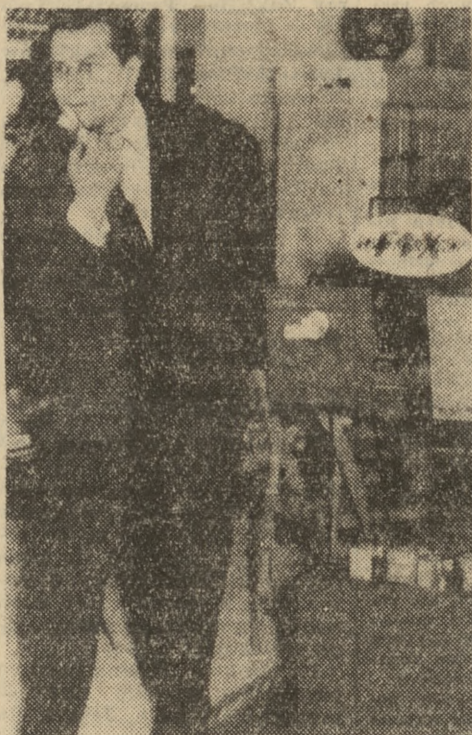
Kaz. Przychodzki



Jak zwykle, otwarcie Targów miało uroczysty charakter. Wzięli w nim udział: wicepremier Eugeniusz Szyr, minister handlu wewnętrznego — Mieczysław Lesz, pierwszy zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Tadeusz Gede, członkowie delegacji rządowych ZSRR, Bułgarii, CSR, NRD, Rumunii i attachés handlowi krajów demokracji ludowej. Towarzyszyli im przedstawiciele poznańskich władz miejskich, wojewódzkich — partyjnych i państwowych oraz organizatorzy Targów.

Wraz z tłumem zaproszonych na otwarcie idziemy do pawilonów. Pierwsze stoiska i — pierwsze transakcje.

Kierownictwo poznańskiego MHD — Południe znalazło w ekspozycji Powszechnej Agencji Handlowej rzeczy godne naszego podniebienia. MHD i PAH zawierają właśnie — jedną z pierwszych na Targach — transakcję wartości 400 tys. zł na dostawę zagranicznych win i papierosów do poznańskich sklepów samoobsługowych. Ta butelka nie posłuży bynajmniej do „zapicia” transakcji. Kontrahenci uczynią to później, jeśli dyrektor MHD zaprosi tę panią na filiżankę kawy...



Była mowa o talencie reklamy: przedstawiciel tej spółdzielni demonstruje pomysły magnetyczne go, wieszadła. Wieszadło służy do przytwierdzania przedmiotów. Spółdzielca pokazuje, że nawet fryzjerzy powinni się weń zaopatrzyć, by położyć pędzel, brzytwę czy mydło, jeśli będzie oprawione w metalowe uchwyty.

←

Nie wiadomo co ładniejsze: model, czy modelka? Panie patrzą na to pierwsze, panowie na drugą...

W wielu stoiskach producenci demonstrują swoje wyroby. Na Targach towar nie leży już martwo na półkach. Może być oglądany ze wszystkich stron, na pokazach mody, widziany jest w pracy i zastosowaniu, jeśli to sprzęt mechaniczny. Handel i producent korzysta teraz z każdej okazji, by wystawić towar „frontem do klienta”.

Na zdjęciu widzimy zastosowanie konfekcji śląskiej spółdzielni w praktyce. Żeby nikt nie sądził, że ten twarzowy strój może służyć do czego innego...

→



Centrala „Ar-ged” znowu szuka producentów na pokazane wyroby. W jej stoiskach widać szereg importowanych artykułów, których potrzebujemy i które powinny być wyrabiane w kraju. Francuski wózek jest tutaj wystawiany po raz drugi. Bardzo pomysłowy (zimowo-letni), na pewno znalazłby nabywców, lecz nie znalazł producenta.

←

Angèle Durand...



...znana piosenkarka belgijska (gra także w filmach i telewizji, prowadzi własny zespół) w 1950 r. odbyła wielkie tournée z orkiestrą Duke Ellingtona) wystąpiła wczoraj w Poznaniu podczas programu 53 „Zgaduj-Zgaduli”, poświęconej tym razem sportom zimowym. Za pośrednictwem „Głosu” (patrz dedykacja na zdjęciu) p. Angèle Durand przesyła swoje najlepsze życzenia.

Dziękujemy!

W muzycznym Poznaniu

Utwory holenderskie i Liszt

Program koncertu Filharmonii, prowadzonego przez Henri Arendsa (Holandia), można określić na pewno, jako przedłowane. Na afiszu m.in. aż dwie symfonie i dwa utwory fortepianowe z orkiestrą. W efekcie, po każdym punkcie programu, część publiczności opuszczała salę. A może też i zniecierpliwieni byliśmy (nie mogąc doczekać się końca imprezy), bo równocześnie odbywało się ostatnie przesłuchanie kandydatów Konkursu Chopinowskiego w Warszawie (transmitowane przez Polskie Radio). Wiele interesujących się sztuczką muzyką pragnęło tego dnia posłuchać przy głosnikach bodaj fragmentu z koncertu gry Zarielkiej lub Słobodiana. Także i nasz Stempel miał swoich zagorzałych zwolenników i wielbicieli...

Nowością dla Poznania były kompozycje holenderskie, których Henri Arends jest zasłużonym propagatorem. Nazwiska: H. Andriessena i W. Pijpera są u nas znane chyba tylko nielicznym. Zarówno „Ricerare” pierwszego autora — jak i „III Symfonia” drugiego — wywarły dodatnie wrażenie. Szczególnie przyjemne tu było owo połączenie śpiewnego stylu neoromantyki (typu Bruckner-

Mahler) z pierwiastkami muzyki współczesnej. III Symfonia Pijpera wyróżnia się specyficzną emocjonalnością swych wolnych części oraz efektownymi allegro fragmentami skrajnych, gwałtownych zgiełkami instrumentacji (coż za hałaśliwa perkusja!) kojarzą się w umysłach słuchaczy z jaskrawą kolorowością egzotycznych obrazów Gaguina.

Mniejszy zachwyt obudził, również po raz pierwszy w Poznaniu wykonany, „Koncert na fortepian i orkiestrę symfoniczną” Jean Riviera (Francja). Ależ to przyszłościowa, siódma woda po kielecie — czyli w tym wypadku Claude Debussy’em — bez jego dźwiękowej magii. Powyższy punkt programu tak rozczarował, że nawet nie poruszone pianistki Leokadii Kozubkówny o tradycyjne bisy. Nieznana u nas, lecz u talentowana solistka, w I części wieczoru, popisywała się, jako autorka „Dance macabre”. Liszt (z orkiestrą). Ostatnio rzadziej grywany utwór jest cyklem świetnych wariacji na temat starej sekwencji „Dies irae”. Nie znajdujemy w tym poemacie jakiegos szczególnego programu (jak np. w „Preludiach”), ale romantyczny nastrój całocześnie porusza wyobraźnię. W „Tańcu śmierci” snuje Liszt wiele sugestywną opowieść o posępnej i groźnym średniowieczu. Nie potrzeba dodawać, że utwór napisany jest z typową, lisztowską znajomością najsłynniejszych technik technicznych fortepianu. Obszerny program imprezy zawierał nadto jeszcze V Symfonię Beethovena — przygotowaną i zadyrygowaną (przez Henri Arendsa), poprawnie i z rutyną.

Kazimierz Nowowiejski

INFORMUJEMY

Zarząd Dzielnicy L.P.Z. Stare Miasto organizuje 15 bm. o godz. 17 i 20 wieczory filmowe dla żołnierzy i członków L.P.Z. w Reprezentacyjnej Sali Klubu Oficerskiego go ul. Niezłomnych 1. — Wstęp za zaproszeniami.

Zebrań sprawozdawczych Związku Emerytów (Warsztatów ZNTK) odbędzie się 15 bm. o godz. 16 w świetlicy, ul. Robacza 4.

Otwierając niedzielne go rana V Krajowe Targi, przewodniczący Prezydium Poznańskiej Rady Narodowej — Franciszek Frąckowiak — mówił o zmianach, jakie zaszły w kraju na rynku towarów. Tezę tę rozwiniął w zwięzłym przemówieniu minister Mieczysław Lesz oświadczając, że obecnie — w przeciwieństwie do niedawnej przeszłości — przemysł i handel wyraźnie ubiegają się o nabywców.

Są te stwierdzenia oparte na wnikliwej analizie podaży i popytu najrozmaitszych towarów w całym kraju, na ocenie obrotów handlu w tym i ubiegłym roku. Są to stwierdzenia słuszne generalnie. Wydaje się jednak, że V Targi Krajowe — może jak żadne z poprzednich — obnażają wycinkowe — nie wiadomo jak — nasze handlu.

Obecna ekspozycja przekonywa nie tylko odpowiedzialnych działaczy lecz także szarego nabywcę — iż wytwórcy dokonali poważnego kroku naprzód; oni wyraźnie zwiększyli tempo, aby nadać za gustami klienta. Co więcej, w sposób widoczny od „defensywy” (zaspokajanie istniejącego za-

potrzebowania), przeszli do „ofensywy” (stwarzanie potrzeb albo ich kształtowanie poprzez proponowanie nowych wytworów).

PRZEMYSŁ — TAK, ALE HANDEL...

Nie trzeba na to przykładów. Każda z tysięcy osób, które choćby pierwszego dnia zbiedziały Targi, wyniosła takie wrażenie — bez względu na stopień znajomości tajników ekonomiki.

A — handel? Otóż to! Co handel? Dla jasności sprawy stwierdzmy, że sporo towarów, pokazanych na wystawie — to produkcja zupełnie nowa; nie brak tu i ówdzie wręcz wzorów, których wejście do produkcji zależne jest m.in. od zamówień handlu. Jednakże targowe pawilony w przeważającej mierze wypełnione są towarami, wytwarzanymi nie od dziś, z których wielu próżno by

szukać w sklepach naszego województwa z Poznaniem włącznie.

Tu nie chodzi o to, aby podpowiadać handlowcom, jakie towary mamy na myśli; jest ich wielka mnogość — od zabawek do mebli. Nie chodzi także o to, aby dyrektorzy przedsiębiorstw handlowych zgodnym chórem odpowiedzieli: — Panowie, ależ niektóre z owych towarów produkowane są w zbyt małej ilości i stąd trudności z ich zakupem.

I tak bywa. Ale przecież nie ma na Targach towarów, które producenci oferowali i oferują, — a w sklepach jak nie było ich tak nie ma. Idźcie właśnie o to, aby towary te wreszcie do sklepów trafiły, albo by produkcję niektórych, proponowanych handlowi, bezwzględnie podjęto (rozszerzono). Tego oczekujemy od handlu — także w formie presji na wytwórców.

Produkcyjne wizje i handlowa rzeczywistość

Targowe spostrzeżenia szarego klienta

SPOSTRZEŻENIA Z NIEDZIELI

A oto parę przykładów „szczegółowych” (spostreżenia z niedziel):

• Na placu Wolności miały transparent informujący, że szczególnie bogato zaopatrzone jest na kiermaszu stoisko „Argedu” z pralkami i odkurzaczami. To nieprawda. W nowym sklepie tego dnia przy ulicy Dzierżyńskiego oglądać można było np. 5 typów „elektroluxów” — na Targach w „Argedzie” trzy (oczywiście, sprawa nie sprowadzała się tylko do odkurzaczy);

• Stoisk zabawkarskich na kiermaszu nie mał nie było, istniejące zaś („Dom Dziecka”) nie miały m.in.: klocków, łopatek, „Małego architekta”, „Latających sputników” itp. Zabawki te są w sklepach w mieście;

• Wybór wełnianych materiałów ubraniowych w MHD-owskim pawilonie był żaden w porównaniu z tym, co oferuje



SZANOWNY PANIE REDAKTORZE!

Na nasz list opublikowany w nr 52 „Głosu” ukazała się w nr 55 odpowiedź p. Józefa Modrzejewskiego, jednego z członków jury teleturnieju „Czy znasz Poznań”. Co nas najbardziej poruszyło w tym liście, to zakwestionowanie naszego prawa do uczestniczenia w tej imprezie. Uważając się za ludzi uczciwych, zgłosiliśmy się we właściwym czasie do p. red. Radomińskiego z Telewizji Poznańskiej, współorganizatora wymienionego teleturnieju, czy nam jako prze-

wodnikom PTTK wolno przystąpić do eliminacji.

Pan red. Radomiński podziękował nam za taką postawę i stwierdził, że jako studenci nie możemy być zawodowymi pracownikami PTTK, a zatem nie ma żadnych przeszkód, abyśmy mogli wziąć udział w konkursie. (Zresztą do eliminacji przystąpiło nie tylko nas dwóch, ale czterech przewodników PTTK, z których trzech zakwalifikowało się do finału, zajmując w nim drugie, trzecie i piąte miejsce).

Post scriptum p. Modrzejewskiego, to prymitywna i nietaktowna próba wprowadzenia w błąd Czytelników z wyraźną chęcią porażenia nas w opinii publicznej. W obronie więc własnej pozwalamy sobie sparafrazować ostatnie zdanie p. Modrzejewskiego, zapytując:

— I komuż tu ocenić morale innych?

Zdumień i oburzyć musi każdego swoisty chwyt p. Modrzejewskiego, który brak wiadomości jury o laureacie i nagrody konkursu H. Wieniawskiego, kwi-tuje... „chwilowymi zastrzeżeniami jury”.

Sprawy pytania i odpowiedzi o „Bazarze”, ze względu na jej oczywistość, nie ma potrzeby rozstrząsać od strony merytorycznej. Natomiast zastosowana punktacja nie jest tak jasna, jak to próbuje insynuować p. M., bowiem właściwie zaliczenie odpowiedzi na w/w pytanie dawało możliwość przejścia do drugiej eliminacji, a decyzyja jury, dokonująca zmiany regulaminu (zliczanie punktów) uniemożliwiła jednemu z nas przejście do ostatniej fazy finału.

Pragniemy również wyjaśnić p. M. jego „wątpliwości” dotyczące powtórzonego w finale pytania z eliminacji o Szyszkowskim. Przypomina to trochę sprawę Van Dorena z telewizji amerykańskiej.

Niestety, quiz poznański miał „przejmującą i pożyteczną” rozrywkę, dostarczyć uczestnikom i widzom uczucia niesmak i rozczarowania. Zdumiewa nas także próba rozgrzeszenia jury za gafy popełnione w teleturnieju. Natomiast chętnie zgadzamy się z autorem listu na to, że jury to nie chodząca encyklopedia. To dało się zauważyć.

Niemniej przyzwoitość w stosunku do uczestników i widzów wymagała, abyby jury złożone z „młośników miasta Poznania” uważało za swój obowiązek zapoznanie się przed imprezą przynajmniej z treścią pytań i odpowiedzi, co pozwoliłoby uniknąć „chwilowych zastrzeżeń”.

Najjaskrawszy dowód braku rzeczowych argumentów w polemice p. J. Modrzejewskiego z nami, stanowią „chwyt”, polegający na imputowaniu nam „prywatnych celów”. Pan Modrzejewski swoim listem pogłębił w nas przekonanie, że publiczne ogłoszenie naszego stanowiska o tej imprezie, było słuszne.

To stanowi ostrzeżenie na przyszłość, że uczestników tego rodzaju imprez nie wolno lekceważyć ani też obrażać. Na zgłaszane zaś zastrzeżenia trzeba reagować kulturalnie i rzeczowo.

Łączymy wyrazy powa-żania

Andrzej Zieliński, Andrzej Waszak

OD REDAKCJI: Listem tym kończymy dyskusję o na pewno niedanym teleturnieju.

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego” zatrudni od 1. IV. br. biegłego pisa-ka maszynistkę.

Zgłoszenia osobiste oraz wnioski z życiorysem, składać należy w redakcji — ul. Grunwaldzka 19, pokój 62 w godzinach 9—15.

Piotr Zycki

Pracownicy poszukiwani

RSP „Remontowo-Konserwacyjna” w Krotoszynie, Rynek 9, ogłasza konkurs na stanowisko kierownika technicznego z uprawnieniami. Wymagane wykształcenie zawodowe budowlane: inż. z 3-letnią praktyką względnie technik budowlany z co najmniej 5-letnią praktyką. Warunki pracy obowiązujące w budownictwie. Zgłoszenia kandydatów przyjmuje się pisemnie względnie osobiście w biurze Spółdzielni. K1440

Piekarnia-cukiernia do prowadzenia samodzielnego zakładu oraz kwalifikowanego pomocnika piekarskiego poszukuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dolsku, pow. Srem. Zgłoszenia kierować pod wyżej wymienionym adresem. Reflektuje się na sily kwalifikowane z praktyką. Wynagrodzenie do omówienia na miejscu. Mieszkanie dla samotnych zapewnione. K1517

Głównego księgowego oraz kierownika punktu usługowego branży skórzanej — w kaletnictwie zatrudni zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Rękawiczników, Rymarzy i Kaletników w Poznaniu, przy ul. Armii Czerwonej 50. Wymagane na stanowisko gł. księgowego — wyższe wykształcenie ekonomiczne i 4 lata praktyki wzgl. średnie i 8 lat praktyki, na kierownika punktu — średnie techniczne branży skórzanej. Zgłoszenia codziennie w biurze Spółdzielni, od godz. 10—12. K1485

Magazyniera z praktyką oraz 2 rodziny do prac polowych poszukuje Gosp. Rolne O. Z. P. Kępa, pow. Szamotuły. Mieszkania zapewnione. 45169g

Technika normowania pracy z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym i praktyką zatrudni Zjednoczenie Przemysłu Oku i Instalacji Bud., Poznań, Plac Wolności 6. Zgłoszenia w Wydz. Organizacji, pokój 11, II piętro. 45239g

Ogrodnika z wieloletnią praktyką i średnim wykształceniem — znajomości uprawy warzyw i kwiatów pod szkłem — zatrudni od dnia 15 marca 1960 r. PGR Dzikowo, poczta Kandyty, pow. Górowo Iławskie, woj. olsztyńskie. Mieszkanie 3-pokojowe zelektryfikowane zapewnione, stacja kolejowa i PKS na miejscu. K1564

Praca

Stolarza i ucznia specjalistę na trumny oraz na wszelkie roboty stolarskie — przyjmie. Poznań, Wawrzyniaka 26. 45113g

Sprzątaczką potrzebną zaraz, Poznań, Czerwonej Armii 34, sklep galanterii. 45115g

Nauka

Kursy samochodowe wszystkich kategorii, kursy krowy i modelowania organizuje TKWP w Poznaniu. Zapisy i informacje w sekretariacie Poznań, ul. Lampego 7, w godz. od 9—19, soboty od 9—16. 45381g

Tańców towarzyskich wyucza: Acela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 43989g

Kupno

Kupię stare próchniejące meble lub ich części z dziurkami po „kornikach” — kołatkach. Oferty przyjmujemy: tel. 516-64. 45127g

Samochód Ifa-9 kupię. Oferty z ceną, opisem Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 45160g.

Sprzedaż

Wózki dziecięce nowoczesne poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 45027g

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE

PRZEMYSŁU TERENOWEGO
W POZNANIU, UL. MARCELIŃSKA 17/19

zawiadamiają

o przeniesieniu swego punktu usługowego nr 4
NAPRAWA I KONSERWACJA MASZYN BIUROWYCH
z ULICY RATAJCZAKA nr 31

na ulicę Dzierżyńskiego 18

w Poznaniu, telefon 33-79 i 25-84.

Jubiler

UWAGA NIEBYSZAKA OKAZJA

OD 12 MARCA DO 30 KWIETNIA

WIELKA SPRZEDAŻ PREMIOWA ZEGARKÓW RADZIECKICH

WE WSZYSTKICH SKLEPACH PHD

Każdy 300 nabywca zegarka radzieckiego w cenie od 400—900 zł otrzyma jako premię zegarek za darmo.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo PKS Oddział II w Poznaniu ulica Traugutta 1/9

WAŁ KORBOWY

do ciągnika marki Steyer, typ 150.

Zgłoszenia kierować pod w. w. adresem. Tel. 81-31, wewn. 74. K1587

KONIE

(chudzie i braki)

KUPUJE

Okręgowa Spółdzielnia Hodowców Zwierząt Futerkowych i Drobnego Inwentarza w Poznaniu

ulica Mickiewicza 33/46

telefon: 508-87 i 515-78, 45036g

Nieruchomości

Domek z półhektarową działką tylko zelektryfikowaną, przy szosie Poznań — Stęszew — Kościan kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 44906g.

Tanio sprzedam działki budowlane, zatwierdzone, 1 km od Wrześni, Biegański, Bierzgiełek. 4998p

Sprzedam dom nowy 1362 m² ziemi w Jarocinie, Stawicki, Zydlow, pow. Gnieźno. 45087g

Gospodarstwo prywatne 40 mórg. Ziemia pszenno-buraczana. Sprzeda: Horla, Kozłowo, poczta, stacja Opalenica. 45089g

Sprzedam budynek gospodarczy drewniany. Pniewy, Strzelecka 16, telefon 16. 5361p

Sprzedam parcelę zabudowaną jednorodzinną na Dębku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 45118g.

Sprzedam dom piętrowy centrum miasta, wolne mieszkanie, Krotoszyn, Garnarska 14, Kierzek, Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 45143g.

Sprzedam dom nowy 1362 m² ziemi w Jarocinie, Stawicki, Zydlow, pow. Gnieźno. 45087g

Gospodarstwo prywatne 40 mórg. Ziemia pszenno-buraczana. Sprzeda: Horla, Kozłowo, poczta, stacja Opalenica. 45089g

Sprzedam budynek gospodarczy drewniany. Pniewy, Strzelecka 16, telefon 16. 5361p

Sprzedam parcelę zabudowaną jednorodzinną na Dębku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 45118g.

Sprzedam dom piętrowy centrum miasta, wolne mieszkanie, Krotoszyn, Garnarska 14, Kierzek, Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 45143g.

Sprzedam dom nowy 1362 m² ziemi w Jarocinie, Stawicki, Zydlow, pow. Gnieźno. 45087g

Gospodarstwo prywatne 40 mórg. Ziemia pszenno-buraczana. Sprzeda: Horla, Kozłowo, poczta, stacja Opalenica. 45089g

Sprzedam budynek gospodarczy drewniany. Pniewy, Strzelecka 16, telefon 16. 5361p

Sprzedam parcelę zabudowaną jednorodzinną na Dębku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 45118g.

Sprzedam dom piętrowy centrum miasta, wolne mieszkanie, Krotoszyn, Garnarska 14, Kierzek, Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 45143g.

Sprzedam dom nowy 1362 m² ziemi w Jarocinie, Stawicki, Zydlow, pow. Gnieźno. 45087g

Gospodarstwo prywatne 40 mórg. Ziemia pszenno-buraczana. Sprzeda: Horla, Kozłowo, poczta, stacja Opalenica. 45089g

Sprzedam budynek gospodarczy drewniany. Pniewy, Strzelecka 16, telefon 16. 5361p

Sprzedam parcelę zabudowaną jednorodzinną na Dębku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 45118g.

Sprzedam dom piętrowy centrum miasta, wolne mieszkanie, Krotoszyn, Garnarska 14, Kierzek, Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 45143g.

Sprzedam dom nowy 1362 m² ziemi w Jarocinie, Stawicki, Zydlow, pow. Gnieźno. 45087g

Gospodarstwo prywatne 40 mórg. Ziemia pszenno-buraczana. Sprzeda: Horla, Kozłowo, poczta, stacja Opalenica. 45089g

Sprzedam budynek gospodarczy drewniany. Pniewy, Strzelecka 16, telefon 16. 5361p

Sprzedam parcelę zabudowaną jednorodzinną na Dębku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 45118g.

Sprzedam dom piętrowy centrum miasta, wolne mieszkanie, Krotoszyn, Garnarska 14, Kierzek, Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 45143g.



CENTRALA TECHNICZNA
WROCLAWSKIE BIURO SPRZEDAŻY
WROCLAW 2
ULICA KAZIMIERZA WIELKIEGO 31
Telefon: 321-43, 60-06, 60-07

przyjmuje zamówienia na dostawy

TRAKCJI WĄSKOTOROWYCH

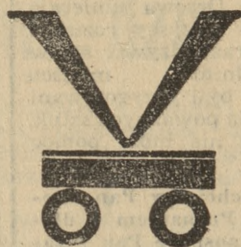
dla przemysłu i budownictwa, przedsiębiorstw państwowych i prywatnych oraz spółdzielczości jak:

wózki kołowe o pojemności 0,5 1 m³

wózki platformowe

wózki łożyskowe

wózki suszarniane



wózki tartaczne
wózki podnośnikowe
wózki dźwigowe różnych typów
przesuwnice przyziemne
rozjazdy iglicowe
pręgi szyn (tory kolejowe)
tarcze obrotowe
wózki do zapraw (japonki)
łożyska do wózków koł. i platform
taczki budowl., do węgla i magaz.

wyłącznie produkuje:

SPÓŁDZIELNI PRACY „METAL-TRAKCJA”
POZNAŃ, ULICA GŁOGOWSKA 99

Na życzenia zainteresowanych wysyłamy szczegółowe oferty.

K1504

Przetargi — Komunikaty

Swarzędzkie Fabryki Mebli w Swarzędzu koło Poznania, ulica Poznańska 25, ogłaszają przetarg nieograniczony na sprzedaż: 2 koni roboczych. Przetarg odbędzie się w dniu 19. III. 1960 r., o godz. 9, w siedzibie Przedsiębiorstwa. K1586

Dyrekcja Biura Projektów Budownictwa Komunalnego w Poznaniu, ogłasza przetarg na przebudowę poddasza w gmachu przy Placu Kolegiackim 17. Termin rozpoczęcia robót 1 kwietnia 1960 r., zakończenia 31 maja 1960 r. Słup kosztorys i plany są do wglądu w administracji Biura przy Pl. Kolegiackim 17, pokój 300 A, w godzinach od 8—13. Oferty należy składać do dnia 24 marca 1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 45389g

Okręgowe Przedsiębiorstwo Handlu Opalem w Poznaniu, ulica Konfederacka — barak 4 — telefon 658-63, 659-67, 654-92, ogłasza przetarg na roboty budowlane w zakresie prac murarskich i ciesielsko-stolarskich przez wykonanie obudowy wiat (pow. 1000 m²) — konstrukcji drewnianej na terenie naszego Hurtowego Składu Opalowego nr 71 — Poznań, ul. Kordeckiego 62. Zaznacza się, że zasadniczy materiał jak cement i elementy prefabrykowane dostarcza inwestor. W przetargu brać mogą udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne. Wszelkie wyjaśnienia i tzw. „Słup kosztorys” można uzyskać w naszej Sekcji Inwestycyjnej, pokój 24a. Termin składania ofert ustala się na dzień 25. III. 1960 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26. III. 1960 r. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta. K1482

Dnia 14 marca 1960 r. zmarł w 80 roku życia, opatrzony Sakramentami św., po ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, teść i dziadzio, sp.

Władysław Nikodem Kisielewski

magister chemii i farmacji, były dyrektor seminarium nauczycielskiego i gimnazjum w Rogoźnie, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarnej w Poznaniu-Zegrzu. Dojazd tramwajami 8, 13, 14, 15, 18 do przystanku Rataje, stąd autobusami linii 54 i 62 do Zegrza, przystanek przy poczcie.

O tym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążone
ZONA I CORKI Z RODZINAMI

Dnia 9 marca 1960 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długotrwałej ciężkiej chorobie, mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatuś, syn, brat i wujek, przeżywszy lat 36, sp.

Zbigniew Lesiński

Pogrzeb odbył się w sobotę, 12 bm., o godzinie 14.30 w Gorzowie Wlkp.

W smutku pogrążone
ZONA Z CÖRECKAMI I RODZINA
Gorzów Wlkp., Armii Polskiej 30, Poznań, Żydowska 33. 45228g

Stanisław Markiewicz

mistrz piekarski.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 15 bm., o godzinie 17 z domu żałoby w Kostrzynie Wlkp.

Stroskana

ZONA Z DZIEĆMI I RODZINA

45470g

Leokadia Montua

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, 16 bm., o godzinie 8 w kościele św. Wojciecha; pogrzeb tego samego dnia o godzinie 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała, przy ulicy Błuszczykowej.

W imieniu strapionej rodziny

CÖRKA

Poznań, ulica Mińska 3. 45538g

Alfons Jaworski

inżynier

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, 16 bm., o godzinie 8.30 w kościele św. Anny.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godzinie 10.50 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O tym zawiadamiają w smutku pogrążone

ZONA I RODZINA

43469g

Aleksandra Duszyńska

z domu Zukowska

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godzinie 10.40 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach. O tym zawiadamiają

SYN, SYNOWA, WNUCZKA

Poznań, Wiśłana 14 m. 1, Warszawa. 45503g

Bronisława Pokrywkowa

dentysta

Pogrzeb odbędzie się w środę, 16 bm., o godzinie 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

CÖRKA Z MĘŻEM

Poznań, Engla 30 m. 7. 45498g

Stanisława Olejniczak

Z DOMU PYTEL

przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 17 bm., o godzinie 10, z domu żałoby, na cmentarz w Dużej Goślinie.

W głębokim smutku pozostali

CÖRKA, SYNOWIE, ZIEĆ I WNUCZKI

Łoskoń Stary, Potrzebnowo, Gorzów Wlkp. 45490g

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefon: centrala 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Swierczewskiego 3, telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie 12.50 zł, kwartalnie — 37.50 zł, półrocznie — 75.— zł, rocznie — 150 zł. Prenumerata przyjmująca oddziały, delegatury „Ruch” urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumerata z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie ul. Wilcza 46 nr konta PKO 1-6-160024 Warszawa — na okres kwartalny półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 2, telefon 519-02. L-5

ANKIETA JUBILEUSZOWA NA 15-LECIE WYZWOLENIA
POZNANIA I 15-LECIE „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO“

5 pytań „Głosu” - 5 odpowiedzi

Andrzeja Gorzelanego

kierownika Domu Kultury w Środzie
laureata tegorocznej nagrody wojewódzkiej

Byłem korespondentem

— Proszę Pana, kiedy i w jakich okolicznościach zetknął się Pan po raz pierwszy z dziedziną upowszechniania kultury?

— Proszę sobie wyobrazić odciecia od miasta wieś Anno Domini 1937, skazaną na nędzę na wegetację. Momentem zjawia się we wsi człowiek, który postanowił nauczyć ludzi

korespondentem. Naturalnie, że czytuję wszystkie dzienniki i tygodniki. Co do „Głosu” to chętnie widziałbym zmniejszoną ilość ogłoszeń, a na tym miejscu informacje o upowszechnianiu kultury: krótkie recenzje z książek, sztuk teatralnych, które warto obejrzeć itp. „Głos” winien bardziej zbliżać sztukę do wszystkich środowisk. Ostatnio byłem w teatrze na „Drzewa umierają stojąc”. Nie wszyscy rozumieją, raz po raz odzywał się w nieodpowiednim miejscu śmiech. Nie byli przygotowani do oglądania poważnych sztuk. Czy w tym nie może pomóc prasa?

— Gdzie chciałby Pan mieszkać poza Poznaniem i dlaczego? Czy nosi się Pan z zamiarem opuszczenia naszego województwa?

— Wielkopolski nie mam zamiaru opuszczać. Ciągnie mnie jednak wieś. Jestem pod urokiem Zaniemyśla — chętnie tam uciekam szukać spokoju i nastroju. Może właśnie tam w małym domku pod lasem chciałbym zamieszkać na stałe. Ale to sfera marzeń.

— Jak Pan sądzi, kiedy ludzie wyładują na innej planecie i co tam znajdą?

Na pewno dotrą już w najbliższym czasie. Wydaje mi się, że pierwszy przybysz może rozczarować się zastając na planecie ciężkie dla organizmu ludzkiego warunki. Uważam, że Księżyc — pierwsza planeta, którą dotknie stopa ludzka będzie tylko punktem pośrednim między Ziemią, a innymi planetami naszego układu. Chciałbym mieć odpowiedź co zastaną ludzi na Księżycu. Muszę jednak poczekać na pierwsze relacje zdobywców Księżyca.

Notował: Jerzy Knapik



Fot. — K. Przychodzik

innego spojrzenia na świat — był przełomem. W 1937 r. do naszej wsi Słociny (pow. N. Tomys) przybył nauczyciel Wiktor Turkowski. Wszystkie wolne chwile poza zajęciami szkolnymi poświęcał rozwojowi ruchu amatorskiego. Dzięki niemu wielu ludzi zrozumiało sens kulturalnej rozrywki. Wielu przystąpiło do zespołu. Właśnie w Słocinie w teatryku szkolnym stawiałem swoje pierwsze teatralne kroki.

Zaraz po wojnie przy pomocy p. Turkowskiego utworzyłem we wsi teatrzyk, który wystawił „Klub kawalerów” Bałuckiego, „Zemstę” Fredry. Wtedy już pomyśleliśmy o budowie świetlicy. Do konaliśmy tego wspólnie z ZSCh i OSP. Ruszone raz koło potoczyło się naprzód.

— Co uważa Pan za największe osiągnięcie w swojej specjalności w roku ubiegłym?

— Dla mnie — Krajową Naraadę Działaczy Kulturalnych w Warszawie. Ona to w jakiś bardzo konkretny sposób sprecyzowała rolę i znaczenie ruchu amatorskiego, nadała mu właściwy kierunek. Narada usunęła wiele niejasności, zwała szcza związaną z finansową niem oraz tworzeniem lepszych warunków materialnych dla rozwoju ruchu amatorskiego.

— Czy Pan czyta „Głos” i jakie inne gazety. Proszę nam powiedzieć szczerze, co się Panu w „Głosie” nie podoba?

— Z „Głosem” jestem związany nie tylko jako stały czytelnik. Przez kilka lat byłem

PZU ubezpiecza przedszkolaki

Od dłuższego czasu mieszkańcy wsi wielkopolskiej domagali się wprowadzenia ubezpieczeń dla dzieci w wieku przedszkolnym. Przy najtrudniejszej nawet opiece matek zdarzają się bowiem nieszczęśliwe wypadki. W zagrodzie wiejskiej dzieci mają dużo okazji do niebezpiecznej zabawy.

PZU wprowadził od 1 bm. ubezpieczenia dzieci w wieku przedszkolnym (1-6 lat). Składka roczna wynosi 30 zł. W razie nieszczęśliwego wypadku PZU wypłaca odszkodowanie, gdy nastąpi śmierć dziecka 5 tys. zł, natomiast 50 tys. zł w wypadku trwałego kalectwa. (emp)

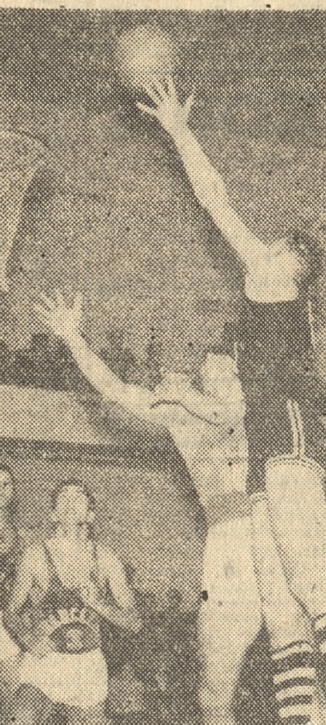
Poniedziałne refleksje

W obydwu ligach piłkarskich padły pierwsze w tym roku mistrzowskie bramki. Było ich niewiele — zaledwie 30 na 18 spotkań, a poziom meczów inauguracyjnych — raczej nie zadowala. Według relacji obserwatorów, spotkania były na ogół nieciekawe i słabe.

W TOTO-LOTKU

wylosowano następujące numery: 8 (gimnastyka), 12 (jazda szybka na lodzie), 13 (jeździectwo), 20 (piłwanie), 39 (strzelectwo), 46 (wioslarstwo) oraz dodatkowo 16 (kolarstwo).

W półfinale



Koszykarze warszawskiej Polonii, po niedzielnym zwycięstwie nad Barceloną (49:41) zakwalifikowali się do półfinału rozgrywek o klubowy puchar Europy. Następnym ich przeciwnikiem będzie Dynamo Tbilisi. Sukces warszawian równy jest ubiegłorocznemu osiągnięciu Lecha, który także doszedł do półfinału podobnych rozgrywek. Na zdjęciu: najlepszy strzelec Polonii (także najlepszy w I lidze w latach 1959 i 1960) — J. Wichowski rzuca do kosza Barcelony.

CAF — fot. Dąbrowiecki

PANCERNIAK (Gołecin) — g. 17.30 i 20 „Rywal przy kierownicy” (NRD, 12.1.)



Scena z filmu „Rywal przy kierownicy”

PIAST (Staroleka) — nieczynne
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10, 12, 14, 16, 18 i 20.15 „Weseli współlokatorzy” (radz., 16.1.)
RUSALKI — nieczynne
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18 i 20 „Córceczka” (ang., 16.1.)
TARGOWE — nieczynne
TECZA (Wilda) — g. 16, 18 i 20 „Ostatnie pięć minut” (włoski, 16.1.)
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10 i 12.30 „Aleksander Newski”; g. 16 „Cyrano de Bergerac” (seans zamknięty); g. 19 „Cyrano de Bergerac” (seans otwarty z prelekcją)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17 i 19.30 „Lunatyk” (polski, 16.1.)
WRZOS (Mosina) — godz. 15 „Do bramki”; g. 17 „Pojeździec” (radziecki, 18.1.); g. 19.15 „Morderca mieszka pod 21” (franc., 16.1.)
WCZASOWICZ — nieczynne
ZNICZ (Lubon) — g. 19.30 „Dziewczyna z domu poprawczego” (NRD, 16.1.)

W WOJEWÓDZTWIE:

GNIEZNO — Lech: „Malec”, Polonia — „Skarby króla Salomona”; KALISZ — Słowo: „Kurier carski”, Wolność — „Kosci rzucone”; LESZNO — Panorama: „Atomowa kaczka”; OSTROW — Słowo: nieczynne, Roma — „Lili”; PILA — Iskra: „Dwa oblicza Nataszy”.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka poranna; 6.57 — Omówienie audycji szkolnych i oświatowych; 7.10 — Skrzynka poszukiwania ro-

dzin PCK; 7.15 — d.c. muzyki porannej; 7.45 — Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 8.06 — Przegląd prasy; 8.15 — d.c. muzyki porannej; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Audycja dla klasy X pt. „Zareczyny Salusi”; 9.30 — Utwory na skrzypce kinowe; 9.40 — Dla przedszkolnej bajki H. Chodko pt. „O Jagusi, co się często gniewała”; 10 — Koncert orkiestry Polskiego Radia w Krakowie p. dyr. S. Hasy; 10.30 — Rosyjska muzyka symfoniczna; 11.10 — „Spotkanie z Czechowem”; 11.30 — Na różnych instrumentach; 12.04 — Z cyklu „Ludowe Zespoły Regionalne”; 12.20 — Muzyka symfoniczna; 13 — Aud. dla klas: V, VI i VII pt. „Szlakami rytmu”; 13.20 — Muzyka rozrywkowa; 13.30 — Audycja dla młodzieży szkolnej pt. „W poszukiwaniu najlepszych rozwiązań”; 13.50 — Muzyka rozrywkowa; 14.05 — J. Krenz: Serenada wiejska — wykona Orkiestra PR pod dyr. J. Kołaczekowskiego; 14.20 — Koncert Orkiestry Mandolinistów Łódzkiej Rozgłośni PR p. dyr. E. Ciukczy; 15.05 — Pieśni kompozytorów węgierskich; 15.30 — Z życia Związku Radzieckiego; 16.15 — Gra Zespół J. Wasia; 16.45 — „Magicy” — opow. L. Woźnickiej; 17.15 — Radiowy kurs nauki jęz. rosyjskiego; 17.55 — Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU; 18.25 — koncert żytyczny; 19.05 — Z cyklu: „Sylwetki kompozytorów” — H. Purcell; 20.30 — Polskie melodie ludowe w wykonaniu Zespołu Wokalnego i Kapeli pod dyr. S. Nawrota; 21 — „Hotel Astoria” — słuchaj w sztuki A. Szejn; 22.30 — Gra orkiestry tanecznej P. R. dyryguje E. Czerny;

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23;

PROGRAM II (POZNAŃ)

6.50 — Gimnastyka; 7.15 — Audycja dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”; 7.50 — d.c. muzyki porannej; 8.15 — Radiowy kurs nauki jęz. angielskiego; 9.30 — Muzyka naszych przyjaciół; 10.30 — „Ewa i księżyc”; 11 — Gra Polska Kapela F. Dzierżanowskiego; 11.30 — Na różnych instrumentach; 15.10 — Melodie taneczne; 15.30 — Dla dzieci odc. 4 powieści przygodowej Z. Kossak pt. „Topsy i Lupus”; 16 — Mozartowski koncert symfoniczny; 17.10 — Tańce w szybkich tempach; 17.40 — Na fali

lizować projekt zmniejszenia w 1961 roku ilości drużyn w I lidze do 16, a ponadto ponownie przedyskutować sprawę przejścia w rozgrywkach I i II ligi na system „jesień-wiosna”.

SENS UCHWAŁY GKFF IT

Naszym zdaniem, co niejedno krotkie podkreślaliśmy na łamach „Głosu”, zmniejszenie II ligi może piłkarstwu przynieść podwójne korzyści: oszczędności finansowe oraz poprzez eliminację drużyn słabszych stworzenie z II ligi silniejszego zaplecza ekstraklasy.

Jeśli propozycja ta uzyska aprobatę PZPN (a tak należy przypuszczać, bo projekt ten wyszedł od Zarządu PZPN jeszcze w roku ubiegłym), to z każdej grupy II ligi spadną co najmniej aż po cztery zespoły. Walka o utrzymanie się w II lidze byłaby więc szczególnie zacięta. Przy okazji interwencji GKFF IT zawieszającej uchwałę walnego zjazdu PZPN wśród wielu działaczy i zawodników powstały dość istotne wątpliwości, które można by ująć w pytaniu: czy decyzja GKFF IT — nie jest naruszeniem zasady samorządu związków sportowych?

Warto przy okazji dyskusji na ten temat zwrócić uwagę na bardzo istotny moment:

GKFF IT jest organem państwowym i między innymi ma obowiązek dbania o prawidłowy i celowy rozwój sportu. Państwo (bezpośrednio lub za pośrednictwem związków zawodowych czy też federacji sportowych) łoży na sport poważne sumy pieniędzy i dlatego w myśl zasady — kto daje, ten ma prawo wymagać — może interweniować w wypadkach, kiedy pieniądze te wydaje się niepotrzebnie.

Wiadomo zaś powszechnie, że tylko nieliczne kluby II-ligowe mogą się pochwalić jako takimi dochodami. Im tych zespołów będzie mniej, tym II liga będzie mniej kosztowna... Ligi wojewódzkie, jak wiadomo, wyjęte są ze świad-

czeń wynikających z tak zwanej karty piłkarza.

WARTA I AZS

Dwie drużyny poznańskie do czekały się ostatecznie udziału w finałowych rozgrywkach o wejście do I ligi koszykówki męskiej. Oba zespoły — Warcie i AZS-owi serdecznie gratulujemy sukcesu, życząc jednocześnie pomyślnych wyników w walkach o awans. W tej chwili wiadomo, że jednym z przeciwników koszykarzy poznańskich będzie mistrz grupy „B” — Spolek Łódź (przed laty, jako Spójnia, zespół ten był nawet mistrzem I ligi!) oraz chyba Lublinianka.

M. W.

Od przodownika do outsidera

PIŁKA NOŻNA

I LIGA

LKS — Ruch 2:2
Gwardia — Wisła 0:2
Pogoń — Odra 0:0
Polonia Byt. — Stal 1:0
Polonia Bydg. — Warta 0:1
Górniki — Lechia 1:0

1. Wisła	1	2	2:0
2. Górnik	1	2	1:0
3. Legia	1	2	1:0
4. Polonia Bytom	1	2	1:0
5. Odra	1	1	0:0
6. Pogoń	1	1	0:0
7. Łódzki KS	1	1	2:2
8. Ruch	1	1	2:2
9. Lechia	1	0	0:1
10. Polonia Bydgoszcz	1	0	0:1
11. Stal	1	0	0:1
12. Gwardia	1	0	0:2

II LIGA — GRUPA POŁNOČNA

Olimpia — Arka Polonia 0:0
Polonia Gd. — Lech 0:2
Calisia — Warta 1:0
Unia Gorzów — Śląsk 1:3
Unia Rac. — Polonia W-wa 3:0
Bałtyk — Zawisza 0:0

1. Unia Raciborz	1	2	3:0
2. Lech	1	2	2:0
3. Calisia	1	2	1:0
4. Śląsk	1	2	3:1
5. Arkaonia	1	1	0:0
6. Bałtyk	1	1	0:0
7. Olimpia	1	1	0:0
8. Zawisza	1	1	0:0
9. Unia Gorzów	1	0	1:3
10. Warta	1	0	0:2
11. Polonia Gdańsk	1	0	0:2
12. Polonia W-wa	1	0	0:2

II LIGA — GRUPA POŁUDNIOWA

Górniki R. — Piast Gł. 2:1
Wawel Wrocl. — Wawel Kraków 0:1
Cracovia — Stal Mielec 3:2
Stal Rac. — Naprzód 0:1
Garbarnia — Unia Tarnów 0:1
Legia Krosno — Concordia 0:0

LIGA POZNAŃSKA

Zjednoczeni Wrz. — Rawicki KKS 2:1

KKS Kepno — Polonia N. T. 1:1
Dyskobolia — Górnik Konin 4:0
Olimpia Kolo — Obra Kościan 2:0
Polonia Leszno — Polonia P-ń 2:0
Grunwald — Plesna 4:3

1. Dyskobolia	1	2	4:0
2. Polonia Leszno	1	2	2:0
3. Zjednoczeni	1	2	2:1
4. Obra	1	2	4:2
5. Grunwald	1	2	4:3
6. Kojowald KS	1	1	1:1
7. Polonia N. T.	1	1	1:1
8. Plesna	1	0	3:4
9. Olimpia Kolo	1	0	2:4
10. Rawicki KKS	1	0	1:2
11. Polonia Poznań	1	0	0:2
12. Górnik Konin	1	0	0:4

KOSZYKÓWKA

I LIGA ZENSKA
Wawel — Lech 49:45
Wisła — AZS AWF 57:62
Polonia — Łódzki KS 73:46
Drukarz — AZS Wrocław 33:49

1. AZS AWF	17	32	1172:741
2. Wawel	17	31	973:693
3. Wisła	17	29	896:806
4. Olimpia	17	27	869:792
5. Gwardia W-wa	17	27	869:792
6. Polonia W-wa	17	27	874:834
7. Lech	17	24	813:828
8. AZS Wrocław	17	21	677:848
9. Łódzki KS	17	20	707:1033
10. Drukarz	17	17	544:557

O WEJŚCIE DO I LIGI

AZS P-ń — Spójnia Gdańsk 41:55

II LIGA MĘSKA — GRUPA „A”

Słęża — Polonia 65:41
Spójnia — Górnik 95:67
AZS — Olimpia 69:66
WARTA — Lech 1b 77:68

TABELA KOŃCOWA

1. Warta Poznań	14	26	961:795
2. AZS Poznań	14	23	909:775
3. Spójnia Gdańsk	14	23	1000:828
4. Lech Bydgoszcz	14	22	910:828
5. Olimpia P-ń	14	20	925:904
6. Górnik Wałb.	14	20	917:947
7. Słęża Wrocław	14	18	715:807
8. Polonia Leszno	14	16	763:1113

UWAGA: przy równej liczbie punktów (23) AZS wyprzedza Spójnię dzięki zwycięstwom w bezpośrednich spotkaniach (62:57 i 55:54).

ZAPASY

MISTRZOWIE OKRĘGU

w. musza: Gabrieliński (Kolejarz); w. kogucia: Siejak (Kolejarz); w. piorkowa: Spychała (Energetyk); w. lekka: Jeger (Poznań); w. półśrednia: Duchyński (Kolejarz); w. średnia: Weber (Poznań); w. ciężka: Włodarczyk (Unia); w. ciężka: Walicht (Kolejarz).